

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

Tajne

Warszawa, dn. 3/IV. 1922 r.

8597 J2

Oddział II.

Nr 9072 /II. Inf./II.A.

Tel. wewn. 137

Do

Adjutantury Generalnej

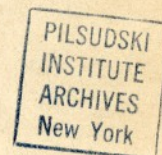
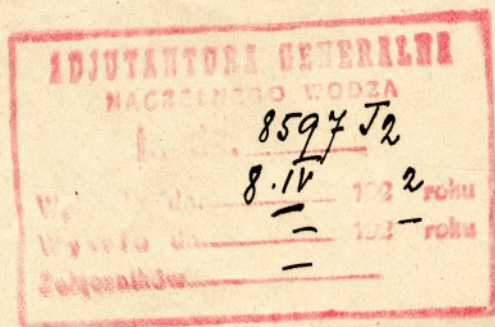
w miejscu.

Przedkładam dla informacji raport Poselstwa Polskiego w Charkowie o przygotowaniach wojennych rozwijających się na terytorjum Ukrainy Sowieckiej.

1 załącznik

Szef Oddziału II-go

Ppułk. p. d. Szt. Gen.



Przygotowania wojenne rozwijają się w dalszym ciągu.

Najważniejszymi incydentami ostatniej chwili są: 1/ Tajny rozkaz przygotowania planu mobilizacyjnego / vide szyfr Nr. 40 z dnia 7 marca Według tej informacji, pochodzącej od osoby ze sztabu Frunzego, plan ogólnej mobilizacji 12-tu roczników, ma być gotów do 20 marca / a więc nie przeprowadzenie samej mobilizacji/.

2/ Rejestracja wszystkich pracowników, zajętych w urzędach i instytucjach sowieckich, z wyszczególnieniem członków partji komunistycznej i fachowców, jako też z dokładnym podaniem ich stosunku do służby wojskowej. Rejestry te oddane zostały do dyspozycji władz wojskowych.

3/ Obostrzenie mobilizacji lekarzy.

4/ Rejestracja zapasów intendantury i silne ożywienie prac w warsztatach wojskowych, szczególnie w Sewastopolu. Prace polegają głównie na remontowaniu wszelkiego rodzaju broni i przyrządów wojennych tak piechoty, jak artylerji i floty.

5/ Nakaz tajny, wydany zarządowi kopalń Donieckiego Zagłębia, nie wywożenia węgla do odwołania, zanim pewne zapotrzebowania władz centralnych nie zostaną pokryte i węgiel według dyspozycji na stacjach według specjalnego planu nagromadzony.

6/ Wzmoczona działalność "Wsieobuczu" / wsieobszczeje wojennoje obuczenje/ i "Czonu" / czasti osobawo naznaczenja/ dla jaknajwyższego wyszkolenia, jak największej ilości kadr wojskowych.

7/ Ewakuacja Krymu. Wywozi się z Melitopola i z dalszych miast Krymu wszystkie magazyny wojskowe oraz archiwa urzędów państwowych w głąb Ukrainy.

8/ W dalszym ciągu odbywa się gromadzenie znacznie większych sił wojskowych na granicy Rumunii i Polski, które przerzucone zostają

z Kaukazu, Finlandji i Syberji. Z Ukrainy wojska zostały podobno przerzucone na północny zachód. W związku z tem stoi według informacji kolejarzy, zmniejszenie ruchu osobowego o 50%, jakkolwiek władze sowieckie starają się nazewnątrz motywować to koniecznością przewozu materiału nasielnego.

Równolegle z akcją przygotowawczą idzie energiczna i konsekwentna agitacja w prasie. Jak Ministerstwu wiadomo z depesz prasowych w ciągu ostatnich dwu tygodni, zaszła w tonie prasy zmiana tak, co do tego że podejścia wszczęcia akcji wojennej kierują się nie tylko przeciw Rumunji, ale w równej mierze także przeciwko Polsce, tak i co do tego że prasa, ze stanowiska wyczekającego i jakby trochę ~~tró~~żliwego, przeszła do otwartego ataku. Mówi się ciągle o przygotowaniach partji wojennej polskiej i przygotowaniach Petlury z niedobitkami Wrangla i Denikina. Przytem jest włączną tendencją nie tylko prasy, ale także przedstawicieli NKIND dawania do poznania jakoby Rząd Ukraiński posiadał poważne dokumenty świadczące o działalności Petlury na terenie i przy poparciu Polski.

Wszystko to wytworzyło obecnie atmosferę bardzo podnieconą. Dziś wśród ludności nikt nie kwestjonuje już możliwości wojny z Polską rozważany jest tylko termin, w którym ona wybuchnie. Odbija się to również na stosunkach nie tylko osób z tutejszego społeczeństwa do członków poselstwa, ale także odnoszenie się urzędników sowieckich ^czwłaszcza niższych kategorii do urzędników z Poselstwa i Konsulatu, stało się w ostatnich czasach widocznie chłodniejsze, nacechowane pewnem zakłopotaniem, by uprzejmością wobec nas nie narazić się u swoich przełożonych.

Co się tyczy nastroju i stanu armji, stwierdzić mogę, że na ściśle poufnej konferencji dowódców wojskowych w obecności Kamienie wa, odbytej tu w Charkowie, był zupełny brak entuzjazmu do ewentualnej wojny, a zwłaszcza w szeregach dowódców poważny brak zau-

fania do wyników.

Według obliczeń władz wojskowych wyżej wspomniana mobilizacja 12^{ty} roczników, ma dać około 4 milionów żołnierzy. Sprawdzenie tej cyfry na podstawie materiału statystycznego, będącego w naszych rękach, wykazało, że cyfra ta jest przesadzoną i że mobilizacja tych roczników może dać najwyżej 3 milj. 200 tysięcy ludzi, o ile specjalne przeszkody nie utrudnią przeprowadzenia mobilizacji. Muszę nadmienić, że w sferach wojskowych spodziewają się dalszej mobilizacji do 20^{ty} roczników, nie mam jednak żadnych ścisłych danych, potwierdzających to przypuszczenie. Celem tak szerokiej mobilizacji miałyby, zdaniem tutejszych sfer wojskowych, być możliwość operowania bardzo dużymi masami, przy równoczesnem oddaniu znacznej części ludności wewnątrz kraju rygorowi wojskowemu. W każdym razie w obecnych warunkach udałoby się zagrzeć do wojny najwyżej stosunkowo, szczupłą garstkę w całej reszcie wojska i ludności panuje wyraźna niechęć przekonanych komunistów. W danym razie cała masa wojsk pójdzie chyba pod presją i tylko dla znalezienia chleba. W dowództwie zaś przeważa bardzo silne poczucie ryzyka.

Informacje, zasiępane co do stanu armji, świadczą, że za wyjątkiem niewielkiej ilości pułków, jak ja już raz nazwałem od parady, naogół stwierdzić można złe przygotowanie, a jeszcze gorsze wyekwipowanie. Nowych materiałów wojennych się nie wyrabia, zapasy z dawnych czasów na wyczerpaniu. Tak na przykład, w największym składzie na Ukrainie w pobliżu Charkowa, cały zapas ekwipunku wojskowego wynosi 200 do 300 wagonów. O przygotowaniach intendantury obecnie nie słychać /Słyszalem p wprawdzie o istnieniu tajnego układu między rządem ukraińskim a Niemcami, według którego ci ostatni byli by zobowiązani do dostarczenia umundurowania i materiału wojennego dla armji ukraińskiej na wypadek wojny z Polską lecz stwierdzić tego dotychczas nie mogłem.

W kawalerji ogromny brak koni. Skutkiem złego odżywiania i nosisacizny stan koni czerwonej armji spadł rzekomo do 30% stanu do roku 20-go. Zapewnienie szeregów będzie niemożliwe z powodu braku koni na wsiach.

Co do celu tych przygotowań, stoją nadal na stanowisku, zajętem w poprzednim raporcie, to znaczy twierdzą, że powody, wyłuszczone poprzednio, przemawiają przeciwko możności pojęcia inicjatywy przez rząd ukraiński w kierunku jakiegokolwiek akcji zaczepnej. Do argumentów moich nie włączam zupełnie faktu, że rząd U.S.R.R. sam stara się usilnie wytworzyć, atmosferę, jakoby znajdował się w niebezpieczeństwie przed niedaleką akcją zaczepną ze strony Rumunii, Polskiej Petlury i, że swojej akcji przygotowawczej stara się nadać charakter defensywny. Prawdziwy powód, dla którego władze sowieckie przystąpiły w ostatnich czasach do przygotowań wojennych, leży może po stronie tych osób, zbliżonych do sfer rządzących, które utrzymują że akcja wojskowa może mieć dwojaki cel, albo chęć wywarcia nacisku i poparcia stanowiska sowietów na konferencji światowej w Genewie albo też mogła by być ostatecznym atutem w walce o utrzymanie się przy władzy wobec katastrofy ekonomicznej i głodowej. Pod naciskiem bydlących mas rząd, zdaniem ich, gotów jest stanąć na stanowisku, że państwa burżuazyjne świadomie dążą do wyniszczenia Rosji przez odmawianie jej pomocy, i że wobec tego Rosja ma moralne prawo wziąć sobie sama to, czego jej do życia potrzeba.

Referując o nastrojach i przypuszczeniach pragnę oświetlić sprawę lecz podkreślam, że osądzenia, które z tych dwóch przypuszczeń, czy opinia społeczeństwa, czy przytoczone przeze mnie argumenty bardziej odpowiadają prawdzie, z tutejszego jednostronnego punktu patrzenia, jest niemożliwe.

Za zgodność odpisu:

Siedlani ppw